

5653

Genia Dievicienia, schepka, nr. 1916, panna.

dn. 10. II. 1940 r. napisano wazna sprawa z Radzikowem i okolice
 w tym miejscu (oj. Skowronski) z druzyna Skowronko i zrod
 Ojca. Ojciec nasz imiennie Lesnik byl dyrektorem kasy
 fundacji mieszkow. Kiekiej w ks. Genia Radzikowa. Wy-
 szli nas do Wielkopolskiej ob. i osadono w
 powiatu "Poznan" (Szczepkowski). Byl to powiat
 polski, praca polegała na kompletowaniu, obrabie
 drewna, a w tym czasie do "szkolenia" po miejscowej
 rzece do rzeki Wagi. Powiat byl zakladany pro-
 wozowni, drogowi, bezkarni. W jednej
 irkie wlotosci miedzy rzecy. 5 km. na 1 m. dokonano
 po 15 do 20 osob. W osadach takich ludno bylo
 duzo, w tym czasie, mimo, ze nas w tym czasie byla
 duzo, dla wszystkich, w tym czasie. W powiatu
 byl miazgny w klonie kumakuliny, skrobka rzezy,
 chleba (1 kg. na kiedys wchylka, a 300 gr. na chlebo
 lub miodoluch do pracy. Po miazgu wojny nie-
 miecko-sowiecki rzezy te zabity budowanie miedzy
 Pora lub byla "stosowa", w klonie dwa razy dziennie
 mowa bylo kupic paz, porzy ziemy i herak, na-
 duwanie i kur ukon. Pora dla zadowolonych produktow i
 wozniach, nie ma nie mowa bylo, rzezy, gdy
 powiat byl zadowolony o 20 dni. od miazgny
 ketchoru, a opowiadanie, powiatu bylo szoso zaka-
 zane przez N. K. W. S. tego siele prostosci miejscy
 skandali N. K. W. S. Opowiadanie wazny idopowiadania
 i mienkalne dopowiadany, do tego, ze w marcu 1941.
 w kiedys epidemia tyfusu plamistego i bursnego.
 chorowato okolo 100 osob, jednak niepadka miaz-
 gnych nie bylo. Zostaly zamienkali w powiatu
 "Poznan" i drzech sajidnich, w kiedys okolo 1000 osob
 byli to pranie miazgny, drzewi, wadny, oraz ca-

3
sinnę stanowiczą 20% zarobku podczas spłam. Zarobek 2
podczas spłam dochodzi do 15 rb. dziennie, jednak mogli
do osiągnięć tylko nieliczni i silni mężczyźni, gdyż jest to
praca bardzo ciężka. 5653 565

Wtęch miejscowe w osobach komendanta H.K.W. d.
naszednika powiatu i dozorców przy robotach ustano-
wiali się do restauracji wrogo (domu nie ten zastąpił się
jenera baroniej po wybuchu wojny niem.-ros.), nie bezchacie
przy każdej sposobności propagandowych i straszących uscia-
pod adresem Polski, Bractwa Polskiego i Harcownika Piłsudskiego
w t. zw. "Krasnym Męstku" (rodzaj biuletynu) mogłemu
były zbawia, na klonych komendant albo naszednik
powiatu ustano- pakowani restauracji, że Polska raz
na zawsze przestała istnieć, że pozostałe ten jest namy-
Harajmu miejscu zamieszkania, nie pozostawiając pra-
cownicy i myśli o ten, żeby jak najlepiej mogli się na-
miejsu, a nie myśli o powrocie do domu. Jako
"spe-pierwszeli" nigdy nie otrzymamy prawa prze-
mierania się do innej miejscowości nawet powiatowej
w głębi Rosji. Do "biuletynu" tej formy stała gar-
wraz kromy propagandowe. W szkole powołanej
organizowanej dla dzieci restauracji prowadzono sys-
tematyczny propagandę komunistyczną.

Na szpitalu było około 1500 restauracji utworzo-
maje ambulatorium, gdzie brak było stale nie tylko
lekarstw, ale najprostych środków opatrunkowych.
Pracowała tam filerska nieda, w. l. dnia. chier-

empia, bez praktyki zarobkowej. O wiadomościach jej
z zakresu medycyny moim bratem fakt, że pierwsze
zypadki typu planistego określona jako zapalenie
płuc. Dopiero gdy do dominującego zapalenia płuc
zaangażowały się oraz bardziej kandydat N.K.W.D.
wysłał lekarza z powiatowego miasta. Dopiero po
skierowaniu przez niego, że jest to tyfus, przeprowadzono
terapię odrocznie.

Na początku marca około 40 rodzin (proszę
nie z niedościania). Między innymi zmarł inż.
Mieczysław Wojaszczycki z Nowogródka oraz Jadwiga
Cromyńska, żona radnika rejskowego. Ta ostatnia
zmarła dostając z głodu, gdyż nie była w stanie
zapracować sama na utrzymanie 5-ge małych
dzieci.] [5653

Mniej więcej po miesiąc od daty przypisania nam
do początku zwrócić uwagę do rodziny lub zna-
jących zamieszkiwających na terenach zajętych przez
Soviety, a później nawet na terenach skupiskach
przez Niemców. Skompletowałem z tego zwołania i na-
stąpił kontakt listowy z rodziną w Warszawie.
Było to jednak bardzo ile wiadomości i ~~z~~ pierwszego
tam kandydat N.K.W.D. zawiadomienie, że za-
dawać przede wszystkim (!) - miał na myśli War-
szawę. Było to naturalnie przed wybuchem wojny
niemiecko-sowieckiej. I chociaż wybuch wojny wvelka

korespondencja ustawa. W parę dni po wybuchu wojny kandydat przeprowadził dokładną rewizję w izbie w której mieszkał, zabrawszy wszystkie listy jakie miał i sporządził protokół, który musiałam podpisać.

5653

W sierpniu 1941 r. z gazet dowiedziałem się o podpisaniu układu polsko-rosyjskiego na mocy którego mieli zostać być zwolnieni wszyscy obywateli polscy. Mijskone władze nie chciały jednak udzielić żadnych informacji ani wyjaśnień na ten temat i w dalszym ciągu rotowały były przymusowe.

Amnestję ogłoszono dopiero dn. 2. IX. 1941 r., a w kilka dni później wydało A. Z. „udostojnienie” skierowane, że jako obywateli polscy wysłaliśmy amnestję, jednak woli i iustymu dowolnie obrać sobie miejsce zamieszkania. Gdy jednak chciałem wyjechać natychmiast do Stambułu w Turcji Polskiej okazało się, że muszę otrzymać przepustkę z Komendy N. K. W. B. w Archangielsku. Po uzyskaniu tej przepustki dn. 13. IX. 41 r. wyjechałem z Bratem z „Roszech”, aby z zamierzeniem dotarcia się do Bratku. Na chodzie w kierunku Skowrono nas na południe pod porożem iż Stamb lada dnia wyjechał z Bratku. Spędzaliśmy do m. Kasan gdzie okazało się, że władze sowieckie miały skierować nas do Kachorós. Wówczas za wszelką cenę postanowiliśmy

dotaci s⁶ do Burzuka. Spredatam cesi' nemy i ra
vyskane piseni'zke vykupitani billy.

5653

do Burzuka p⁶mp⁶eshatam z Bratun du. 28. xi. 41r.
gdni vst⁶pitam do P. S. K., a Brat - do Juncak's.
